

LL.

Poselstwo Rzcz. Polskiej

Kopenhaga, 9 stycznia 1920.

Kopenhaga.

Nr. 6 P/Bł.

Sciśle poufne.

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych  
w Warszawie.

Przedstawicielstwo Litewskie w Danji zajmuje dotąd stanowisko pół oficjalne /officieux/, gdyż niepodległość Litwy nie została jeszcze uznana przez Danję. Reprezentantem litewskim jest Jurgis Sawickis, z zawodu malarz, były uczeń Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, lat około 32, żonaty /w czasie wojny/ z żydówką rosyjską siostrą p. Anny Leepy /żona przedstawiciela Łotewskiego/.

Sawickis przebywa od czterech lat w Kopenhadze, gdzie w czasie wojny pracował w oddziale Czerwonego Krzyża rosyjskiego pod Baumem /vid. raport. Nr. 31 PR. II. z 19. XI. 1919/ i był wtedy wielko-ro-sjaninem. Jestto człowiek, który robi wrażenie uczciwego i zrównoważonego. Proteguje żydów, do Polaków odczuwa niechęć, mówi doskonale po polsku. Sprawy Legacji prowadzi energicznie i porządnie. Niemcy uznają jego paszporty, także i paszporty dyplomatyczne; długo przed katastrofą wojenną Niemiec mogli Litwini swobodnie przejeżdżać przez Prusy Wschodnie do "Ober-Ost", obecnie otrzymują oni wizy jedynie do Berlina, gdzie muszą brać na dalszą podróż do Litwy nowe wizy. Poselstwo litewskie wysyła do Litwy /Kowna/ częstych kurjerów, częstokroć wydaje też i żydom paszporty dyplomatyczne litewskie. Znany jest incydent przebywającego tutaj kupca Jakóba Spiegelglassa, który jeździł do Niemiec za paszportem litewskim jako kurjer i poddany litewski "Jakubas Spiegelglass" i w ten sposób przemycał ogromną ilość rubli. /Spiegelglass dotąd trudni się handlem rublami/. Sprawa ta doszła do wiadomości duńczyków i jeden ładunek rubli zabrano, ale "Jakubas" zdołał się wykreść.

W skład Poselstwa wchodzi:

1/I. sekretarz Rabinowicz, żyd,

2/II. sekretarz i kurjer Poselstwa Karol Fenrich, żyd czeski.

Jeździ bezustannie między Berlinem i Kownem.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

3/III. sekretarz Czebiński, polak, były oficer wojsk rosyjskich, mówi źle po litewsku.

4/Attaché Handlowy Groebbing, niemiecki żyd z pochodzenia, przyjął na parę lat przed wojną poddaństwo rosyjskie. Mówi po litewsku i po rosyjsku z wyraźnym akcentem niemieckim. Przebywa od kilku lat w Kopenhadze, ożeniony jest z dulką.

Groebbing ma tutaj osobne biuro i pracuje nadzwyczaj czynnie nad ustaleniem stosunków handlowych między Skandynawią i Litwą. Utworzył on ze współudziałem duńczyków towarzystwo eksportowo-importowe duńsko-litewskie, które pracuje nad projektem stałej ruty okrętowej między jednym z portów duńskich i Memlem. Groebbing chwalił się niedawno, że udało mu się wysłać z Goeteborgu do Libawy transport śledzi, butów i automobili przeznaczonych dla wojska litewskiego.

Od niedawnego czasu panuje wielki ruch wśród Litwinów w Kopenhadze. Między 20. a 23 grudnia przybyła tu z Kowna komisja handlowa i zamieszkała częściowo w Poselstwie, gdzie przez czas jej pobytu odbywały się częste konferencje. Celem tej podróży było uzyskanie zezwolenia na wywóz zakupionych w Danii zapasów dla wojska, materiałów na płaszcze, butów ect oraz zaciągnięcie pożyczki u finansistów duńskich. Komisja litewska wyjechała w tych dniach do Londynu nie osiągnawszy upragnionego rezultatu.

Z Ameryki przybył niedawno prezydent "Lithuanian Development Corporation", Roman Karuża, przybywał kilka tygodni na Litwie dla zbadania potrzeb kraju. Litewskie Stowarzyszenie w Nowym Jorku wysyłało już kilkakrotnie poważne sumy do Kowna.

Od czasu ustanowienia Rządu Smetony, Sawickis prowadził również kampanję prasową, umieszczając w dziennikach wiadomości przesyłane Poselstwu z Berna i z Berlina. Pod koniec

roku przeniesiono centrum propagandy prasowej litewskiej do Kopenhagi, o czym donosiliśmy w raporcie N.169 P/B1.

W dniu 8/XII 1919 r. Biuro prasowe w Kopenhadze prowadzi obecnie literat litewski Ignas Jurkunas Scheynius, przy pomocy redaktora duńskiego Stefana Holbeka. Scheynius bawi w Skandynawji od kilku lat, dotąd przebywał w Sztokholmie gdzie wydał książkę o kulturze litewskiej i usiłował wzbudzić zainteresowanie dla Litwy. Robi on wrażenie bardzo uczciwego człowieka. Czynność jego tutaj polega na zaopatrywaniu prasy litewskiej w nowiny telegraficzne z zagranicy. W tym celu utworzono /na bardzo małą skalę/ litewską agenturę telegraficzną, któraby otrzymywała bezpośrednio wiadomości od agencji telegraficznych, na podstawie wymiany depesz.

Z pośród duńczyków z którymi Litwini nawiązali stosunki wymienić należy literata Aage-Meyer-Bendiksena, niegdyś przyjaciela Polaków. Tłumaczy on ich pisma o Litwie i wogóle pomaga w propagandzie. Ani biuro prasowe litewskie ani agencja telegraficzna nie wywierają widocznego wpływu na miejscową prasę.

Zarówno Scheynius jak i Sawickis są nieprzyjdanymi wrogami moskali, a przynajmniej caratu, chociaż i o ludzie rosyjskim wyrażają się z niechęcią, twierdząc, że kultura rosyjska jest czemś zupełnie obcym dla Litwinów.

Scheyniusa niepodobna podejrzewać o tendencje bolszewickie, prędzej Sawickisa /szwagier jego Leepa, przedstawiciel Litwy, był pod wpływem żony zwolennikiem bolszewików/.

Litwini tutejsi żyją dostatnio nie wyrzucają jednak pieniędzy. Fundusze na koszt Poselstwa złożone są w markach niemieckich w tutejszym "Diskonto Bank".

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

## SPRAWA POŻYCZKI LITEWSKIEJ W DANII.

Warszawskie gazety, między innymi "Przegląd Wieczorny" z dnia 24/XII i "Dziennik Powszechny" z dnia 28/XII podają wiadomość o zaciągnięciu przez Litwę większej pożyczki w Danii i w Holandji. Co do Danji, to sprawa jest następująca: Jak wyżej podajemy między 20. i 23 grudnia z.r. przybyła do Kopenhagi komisja handlowa litewska, celem zbadania, czy Banki duńskie zgodziłyby się na udzielenie pożyczki Litwie w wysokości 50 milionów koron duńskich, zagwarantowaną kilka-  
nastoletnią eksploatacją lasów. Propozycję tą otrzymały przede wszystkim dwa najpoważniejsze Banki duńskie, Landmands bank i Privatbanken. Obie te instytucje odmówiły przyjęcia udziału w projektowanej transakcji, wobec odmownej odpowiedzi duńczyków, komisja litewska zwróciła się do grupy finansistów szweskich. Widocznie jednak i w Szwecji nie udało się przeprowadzić tego interesu, albowiem wyjechali z Kopenhagi do Londynu, celem osiągnięcia korzystniejszego rezultatu w świecie finansowym angielskim. Odnosnie do tej sprawy "Politiken" z dnia 9 b.m. podaje następującą wiadomość telegraficzną z Londynu.

"Grupa finansistów ang. przedłożyła projekt sfinansowania Państw Bałtyckich w sposób, któryby równocześnie zapewnił Anglii dominujące stanowisko w tych krajach. Układy odpowiednie z rządami państw bałtyckich już zostały przeprowadzone. Plan polega na tem, aby w każdym z tych państw utworzyć, na wspólną z rządem, bank, któryby miał prawo wydawać banknoty a nadto zajmował się zwykłymi transakcjami bankowymi. Banki te będą stały pod luźną kontrolą rządową. Autorowie projektu spodziewają się w ten sposób podnieść kurs walut bałtyckich i zapoczątkować ożywiony handel pomiędzy Anglią a Państwami Bałtyckimi. Jako gwarancję otrzymuje konsorcjum rozległe koncesje eksploatacji lasów na lat 15-cie".

/ / Dzieduszycki.

MACZELNO D. WODZ. WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 2504/2 dnia 11/12 1920 r.  
Załącz. Wydat.